Blisko 500 rybniczan deklamowało Szekspira

„Szekspir nocy letniej" zagościł 4 czerwca w rybnickiej bibliotece. Zabawę zorganizowano w ramach II Nocy Bibliotek odbywającej się w całym kraju, tym razem pod hasłem „Wolno czytać". Czytelnicy nie zawiedli – frekwencja przerosła najśmielsze oczekiwania organizatora – bibliotekę odwiedziło blisko 500 osób.

Już przed oficjalnym rozpoczęciem Nocy Bibliotek można było zauważyć rybniczan z kryzami (kryzy królowały podczas akcji, nawiązywały do epoki elżbietańskiej), którzy z niecierpliwością czekali na godzinę 18:00. Wówczas mury biblioteki wypełniły się mieszkańcami regionu. Witani w Kryzarni, odbierali karty do bibliotecznej gry „Kod Szekspira", tym samym rozpoczynając zdobywanie punktów uprawniających do amnestii i losowania nagród.

Przybyli mogli przysiąść w holu biblioteki i w „Oberży pod podwiązką" poczęstować się angielską herbatą i ciastkami oraz posłuchać koncertu muzyki dawnej na harfę i obój w wykonaniu Sabiny Klyty-Szubert (obój) i Marty Glenszczyk (harfa). W tle wydarzeń uczestnicy gry realizowali kolejne zadania, jednym z nich była deklamacja słynnej kwestii Hamleta „Być albo nie być?" w pelerynie czy odegranie znanej scenki w Bawialni Szekspirowskiej. Rozwiązanie zadań uprawniało do skorzystania z amnestii, a także dawało szansę na wylosowanie nagrody. Odbyły się trzy losowania nagród, które cieszyły się dużym zainteresowaniem.

W klimat epoki wprowadziła gości grupa teatralna „Nieposkromieni" z Gimnazjum nr 3 w Rybniku, która profesjonalnie przygotowała spektakl pt. „Kłopot z tragediami" i tym samym zapełniła salę wykładową biblioteki. Po godzinie przyszedł czas na spotkanie z publicystą, dziennikarzem „Gazety Wyborczej" – Wojciechem Orlińskim. Temat spotkania „Seks i przemoc, czyli o Szekspirze" przyciągnął wielu czytelników. Z prelekcji można było dowiedzieć się, że Szekspir był twórcą, który dobrze rozpoznał prawa rynku komercyjnego, gdyż seks i przemoc od zawsze „się sprzedają" (autorom już wtedy zależało na frekwencji i zarabianiu). Podczas spotkania pan Orliński zinterpretował sonet 135 Szekspira. Okazał się on utworem z licznymi podtekstami erotycznymi, bawiącym wieloznacznością słów. Dziennikarz mówił też o kłopotach z tłumaczeniami (różnice w przekładach Słomczyńskiego i Barańczaka).

Po spotkaniu z Wojciechem Orlińskim przyszedł czas na zderzenie się z ojczystym językiem Williama Szekspira. Szkoła Języków Obcych Britannia z Rybnika przygotowała prezentację multimedialną, z której przybyli mogli wiele dowiedzieć się o życiu Szekspira. Znakomitym dopełnieniem prezentacji było przeczytanie fragmentu dramatu Szekspira przez native speaker'a – rodowitego Irlandczyka Marka Hendersona. Ostatnim punktem programu Nocy Bibliotek była projekcja filmowej adaptacji „Snu nocy letniej".

Oddział dla Dzieci i Młodzieży przygotował dla najmłodszych sporo atrakcji. Jedną z nich było poznanie tajemnic teatru elżbietańskiego. Mali czytelnicy tworzyli także rysunki tematycznie związane z akcją i brali udział w zabawach ruchowych. Z kolei w Bawialni Szekspirowskiej na

deskach sceny uczestnicy zabawy stawali się aktorami i odgrywali scenki ze sztuk Szekspira. Niektórzy z nich deklamowali z pamięci duże fragmenty. Scenki okazały się świetną zabawą zarówno dla aktorów, jak i publiczności. W bawialni można było pokolorować gigantyczne szkice związane z twórczością poety czy ułożyć szekspirowską kostkę Rubika. Hitem okazały się „dymki", które należało wypełnić w kontekście znanej szekspirowskiej sceny. Podczas Nocy Bibliotek trwał także Kiermasz u Kupca weneckiego, gdzie można było nabyć książkę za złotówkę.

– Dzisiejsza Noc Bibliotek bardzo mi się podoba. Jest dobrze zorganizowana i przemyślana. Nawet w czasie przerw między wydarzeniami, nie można się nudzić. Całość zabaw i różnych gier edukacyjnych tworzy spójną całość i świetnie łączy się z dzisiejszym tematem, którym jest oczywiście Szekspir – mówi jedna z najwytrwalszych uczestniczek akcji, licealistka Zespołu Szkół Urszulańskich. – Jest to inicjatywa na pewno niełatwa, ale która przyciąga ludzi, jest to coś zupełne innego. Można dowiedzieć się wielu rzeczy o danym twórcy i spojrzeć na bibliotekę nieco z innej strony – dodaje.

Opinia zadowolonej czytelniczki, fanki Szekspira oddaje w pełni nastrój, w jakim czytelnicy żegnali mury biblioteki. Szekspirowska noc okazała się strzałem w dziesiątkę – pokazała jak wielu mieszkańców Rybnika Szekspira ceni czy wręcz uwielbia. Akcja dowiodła także, jak wiele rodzin, dla których biblioteka jest ważnym punktem na mapie miasta, z dużym dystansem do siebie potrafi świetnie się bawić, niezależnie od wieku, płci czy stopnia znajomości literatury.